POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2026 • 2 (38)
doi: 10.31261/PS_P.2026.38.05
ISSN 2353-9844

Gerd Hentschel
https://orcid.org/0000-0003-2034-1577
Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego
Oldenburg, Niemcy

Victoria Steinfeld-Lidzbarski
https://orcid.org/0009-0001-6966-8733
Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego
Oldenburg, Niemcy

Jan Patrick Zeller
https://orcid.org/0000-0002-6942-7112
Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego
Oldenburg, Niemcy

Jeszcze raz *Widza ta lampa* – obserwacje dotyczące morfologii fleksyjnej współczesnej śląszczyzny mówionej

Once More *Widza ta lampa* – Observations on the Inflectional Morphology of Contemporary Spoken Silesian

Abstract: The present study builds on Jolanta Tambor's description of the inflectional morphology of Silesian presented in her monograph *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. The analysis presented is based on a corpus of spoken Silesian compiled in 2019 and 2020 as part of a collaboration between the Institute of Slavic Studies at the University of Oldenburg and Jolanta Tambor's team at the University of Silesia in Katowice. The phenomena under investigation were subjected to quantitative analysis. The results confirm Tambor's principal findings concerning the four specific phenomena selected for this study. At the same time, the analysis makes it possible to formulate several additional results. First, some distinctive Silesian features appear to have a wider distribution than previously assumed. Second, the influence of Standard Polish on contemporary spoken Silesian proves to be greater than has hitherto been suggested. This indicates that Standard Polish affects Silesian not only at the lexical level (e.g. through the replacement of older, characteristically Silesian German loanwords), but also within the domain of inflectional morphology, traditionally regarded as a relatively stable and resistant subsystem. From a sociolinguistic perspective, the corpus data further

demonstrate that the influence of Standard Polish becomes clearly discernible already among speakers exhibiting balanced bilingual code use, as compared with those who report using Silesian more frequently than Standard Polish.
Keywords: inflectional morphology, language and dialect mixing, Silesian

Streszczenie: Przedstawione studium nawiązuje do opisu Jolanty Tambor morfologii fleksyjnej śląszczyzny w monografii *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. Badanie opiera się na korpusie mówionego języka śląskiego, założonym w latach 2019 i 2020 w ramach współpracy między Instytutem Slawistyki Uniwersytetu w Oldenburgu a zespołem Jolanty Tambor na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Analizowane zjawiska zostały poddane badaniu ilościowemu. Wyniki potwierdzają zasadnicze ustalenia Tambor dotyczące wybranych czterech konkretnych fenomenów. Jednocześnie rezultaty pozwalają na sformułowanie kilku dodatkowych wniosków. Po pierwsze, niektóre ze śląskich cech swoistych mają szerszy zakres występowania, niż dotąd zakładano. Po drugie, wpływ polszczyzny ogólnej na faktycznie używaną śląszczyznę okazuje się większy, niż dotąd przypuszczano. Oznacza to, że język ogólnopolski oddziałuje na śląszczyznę nie tylko w sferze leksyki (np. poprzez wypieranie starszych, specyficznie śląskich germanizmów), lecz także w obrębie tradycyjnie uznawanego za względnie zamknięty podsystemu morfologii fleksyjnej. Z perspektywy socjolingwistycznej dane korpusowe pokazują ponadto, że wpływ polszczyzny ogólnej staje się wyraźnie widoczny już w przypadku zrównoważonej dwukodowości, w porównaniu z osobami deklarującymi częstsze używanie śląszczyzny niż języka ogólnopolskiego.
Słowa kluczowe: morfologia fleksyjna, mieszanie się języków i dialektów, śląszczyzna

Wprowadzenie

Dwadzieścia lat temu Jolanta Tambor (2006/2008)[1] obszernie przedstawiła sytuację „mowy Górnoślązaków", a jej opracowanie zostało przetłumaczone również na język niemiecki (Tambor, 2011). Analizie struktur językowych śląszczyzny poświęciła w nim dość obszerny podrozdział (2.5), zajmujący około jednej trzeciej monografii. Już geograficzne ograniczenie się do obszaru przemysłowego świadczy o tym, że autorka nie wpisuje się w tradycyjny nurt polskiej dialektologii, koncentrujący się przede wszystkim na gwarach wiejskich, tj. koncepcji, którą Tambor skrytykowała (por. Tambor, 2008: 77). Celem jej badań był bowiem opis „miejsko-dialektalnego" krajobrazu językowego jej rodzimego Śląska. Podąża ona drogą swojego nauczyciela Władysława Lubasia, który obrał ten kierunek już w latach 70. XX wieku (Lubaś, 1976).

[1] Zamieszczone w niniejszym artykule cytaty pochodzą z wydania drugiego.

Niedługo po ukazaniu się wspomnianego opracowania Tambor wskazała na potrzebę podjęcia „szerszych badań nad współczesną śląszczyzną" (Tambor, 2010). Deficyt ten wydaje się utrzymywać do dziś, ostatnio bowiem Mirosława Siuciak stwierdziła, że monografia *Śląski lekt i jego użytkownicy* (Hentschel, Tambor, Fekete, 2022) jest „dotąd jedynym studium socjolingwistycznym opartym na empirycznych danych" (Siuciak, 2025: 337). Publikacja ta, będąca owocem współpracy uczelni Jubilatki oraz instytutu autorów niniejszego szkicu, powstała zresztą w wyniku różnicy zdań Gerda Hentschela z badaczką, która pisała: „Obecnie udział słownictwa gwarowego w wypowiedziach osób posługujących się gwarą [śląską – G.H., V.S.-L., J.P.Z.] znacząco maleje, a g e r m a n i z m y z a n i k a j ą p r a w i e z u p e ł n i e" (Tambor, 2008: 195; podkr. – G.H., V.S.-L., J.P.Z.). Wątpliwości wobec tego stanowiska dotyczyły jedynie drugiej – wyróżnionej przez nas – części przytoczonego zdania. Zgodnie z postulatem Jolanty Tambor zrealizowano wspólne badanie empiryczne, w którym przetestowano użycie około 700 germanizmów leksykalnych w porównaniu z ich (etymologicznie) ogólnopolskimi odpowiednikami u około 2000 użytkowniczek i użytkowników śląszczyzny. Nie uwzględniono w nim terminów specjalistycznych, np. z zakresu górnictwa i hutnictwa.

Wyniki, przedstawione w pracach Gerda Hentschela, Jolanty Tambor i Istvána Feketego, można w skrócie ująć następująco: w około jednej czwartej badanych przypadków „konkurencji leksykalnej" wykazano nadal bardzo częste, jeśli nie wyłączne, używanie zapożyczeń niemieckich przez ponad połowę, a często nawet przez znacznie więcej niż połowę respondentów. Przeciwstawia się temu zdecydowanie kolejna jedna czwarta analizowanych germanizmów, które również przez ponad połowę respondentów nie są już używane albo są dla nich niezrozumiałe. „Pośrodku" pozostaje więc około połowa przypadków testowych, w których zaznacza się mniej lub bardziej wyraźny zanik zapożyczenia niemieckiego, niekiedy z różnicami regionalnymi. Krótko mówiąc, germanizmy leksykalne w śląszczyźnie częściowo rzeczywiście zanikają. Nie może być jednak mowy o ich całkowitym zaniku ani o takiej

tendencji (zob. Hentschel, Tambor, Fekete, 2022 oraz powiązany z monografią słownik frekwencyjny Hentschel, Tambor, Fekete, 2021). Nie ulega przy tym wątpliwości, że po II wojnie światowej język ogólnopolski wywarł silny wpływ na śląszczyznę, przynajmniej w zakresie leksyki.

Przedmiotem niniejszego tekstu nie jest jednak leksyka, lecz morfologia fleksyjna, w której nie ma wpływów niemczyzny[2]. Jeśli zastępowanie germanizmów leksykalnych polega na pojawianiu się w ich miejsce (fonetycznie dostosowanych do śląszczyzny) wyrażeń ogólnopolskich, to nasuwa się pytanie: czy fakt, że standardowy język polski najpóźniej od 1945 roku był „językiem dachowym" (zob. Muljačić, 1989) wobec śląszczyzny na całym obszarze przemysłowym, znajduje odzwierciedlenie także w postaci ogólnopolskich końcówek fleksyjnych? Oczywiście morfologia fleksyjna „języka biorcy" jako system dość zamknięty jest stosunkowo odporna na wpływ społecznie i politycznie dominującego „języka dawcy". Po pierwsze, tylko w ograniczonym stopniu dotyczy to sytuacji, gdy języki biorcy i dawcy są etymologicznie blisko spokrewnione i posiadają w dużej mierze, choć nie całkowicie, zbieżną strukturę kategorialną fleksji. Takiej historycznojęzykowej i strukturalnej bliskości między śląszczyzną i niemczyzną nie było, nie było więc wpływu fleksji niemieckiej na fleksję śląską mimo ogromnego oddziaływania niemczyzny na śląską leksykę. W przypadku śląszczyzny i polszczyzny ogólnej sytuacja jest zgoła inna i z tego powodu fleksja śląska jest otwarta na wpływ fleksji ogólnopolskiej[3]. Po drugie, w kontakcie śląszczyzny z polszczyzną (ale także języka białoruskiego czy ukraińskiego z językiem rosyjskim) końcówki fleksyjne mogą łatwiej przenikać z języka dawcy do języka biorcy wraz z elementami leksykalnymi.

[2] Zjawisko zaniku zróżnicowań fleksyjno-morfologicznych u niektórych osób, które występowało w trakcie procesu przechodzenia na język niemiecki w dziesięcioleciach przed II wojną światową, jest tutaj nieistotne (por. Hentschel, 2018: 195).

[3] Na temat kontaktów między językami bliskimi genetycznie i strukturalnie zob. Muysken, 2000: 35–59, 122–153.

Hentschel, Tambor i Fekete pokazali, że duża część niemieckich zapożyczeń leksykalnych została zastąpiona słowami ogólnopolskimi (Hentschel, Tambor, Fekete, 2022). Zanikanie germanizmów leksykalnych w śląszczyźnie z pewnością było – przynajmniej pośrednio – uwarunkowane również dobrze znaną negatywną, a niekiedy wręcz wrogą polską polityką językową prowadzoną w pierwszych dziesięcioleciach po II wojnie światowej. Tę stygmatyzację, a nawet dyskryminację śląszczyzny, dotykającą codziennych praktyk komunikacyjnych, Jolanta Tambor wielokrotnie omawiała (zob. np. Tambor, 2008: 100–103). Warto przy tym podkreślić, że stygmatyzacja ta nie była „selektywna", tzn. nie dotyczyła wyłącznie elementów językowych pochodzenia niemieckiego, w odróżnieniu od tych pochodzenia słowiańskiego, lecz miała charakter antyśląski. Jest rzeczą naturalną, że – np. w środowisku szkolnym – za szczególnie „niewłaściwe" uznawano te cechy i elementy śląszczyzny, które najbardziej odbiegały od polszczyzny ogólnej, zwłaszcza w zakresie leksyki, a konkretnie podstawy lub rdzenia wyrazu. Było to – przynajmniej w pewnym stopniu – niezależne od tego, czy dane słowo lub jego rdzeń miały pochodzenie niemieckie, czy słowiańskie. (Nie można zresztą zakładać, że przeciętny użytkownik śląszczyzny i/albo polszczyzny dysponuje wiedzą na temat tego, które elementy śląszczyzny i polszczyzny są pochodzenia niemieckiego, a które nie).

Ponadto Hentschel, Tambor i Fekete wykazali, że żywotność germanizmów leksykalnych zależy od tego, czy są one używane – jeśli nie w polszczyźnie standardowej, to przynajmniej w jej dialektach (Hentschel, Tambor, Fekete, 2022: 267–271). Jest to o tyle zrozumiałe, że Górny Śląsk, zwłaszcza obszar górniczo-przemysłowy, od dawna charakteryzuje się bardzo intensywną migracją ludności z innych regionów Polski (Lubaś, 2000). Jeżeli zatem nowi sąsiedzi Ślązaków posługują się niestandardowymi leksemami zgodnymi z elementami śląszczyzny lub co najmniej je rozumieją, to potrzeba rezygnacji z nich na rzecz większej zrozumiałości[4]

[4] O problemie zrozumiałości śląszczyzny wymownie świadczą doświadczenia Antoniny Grybosiowej, która po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim

w codziennej komunikacji jest mniejsza. Z drugiej jednak strony wybór wyrazu ogólnopolskiego w komunikacji z ludnością napływową, która na wielu obszarach stała się nawet liczebnie dominującą częścią społeczności, w dłuższej perspektywie przynosił największe korzyści.

Oznacza to, że zanikania germanizmów leksykalnych nie można wyjaśniać wyłącznie antyśląską polityką językową pierwszych dekad powojennych. Było ono również konsekwencją stopniowych zmian praktyki językowej w codziennym otoczeniu społecznym poza kręgiem rodziny i dawnych znajomych czy współpracowników. Jeżeli zatem wiele śląskich germanizmów leksykalnych wyszło z użycia, to uzasadniona wydaje się hipoteza, że nie tylko one, lecz także pokaźna liczba specyficznie śląskich leksemów pochodzenia słowiańskiego były stopniowo zastępowane przez odpowiedniki ogólnopolskie[5].

Jak wykazał Hentschel w odniesieniu do wpływu języka rosyjskiego na społeczne subwarianty języka ukraińskiego, przejmowanie jednostek leksykalnych z języka społecznie dominującego, blisko spokrewnionego pod względem strukturalnym i genetycznym, działa niczym koń trojański wobec przejmowania odpowiadających im wykładników fleksyjnych (Hentschel, 2026)[6].

Aby umożliwić badanie takich zagadnień na podstawie szerokiej bazy empirycznej, Jolanta Tambor zaangażowała się w kolejny wspólny projekt obu uczelni i wraz ze swoim zespołem przygotowała Janowi Patrickowi Zellerowi grunt pod założenie *Oldenburger Korpus des gesprochenen Schlesischen* (OKGS), czyli *Oldenburskiego Korpusu Śląszczyzny Mówionej* (OKŚM). Korpus ten stanowi podstawę analiz przedstawionych poniżej.

w Krakowie w 1959 roku podjęła pracę naukową w WSP w Katowicach, a następnie związała swoją karierę z Uniwersytetem Śląskim (zob. np. Grybosiowa, 1998).

[5] Na to zjawisko zwraca uwagę również Tambor, wskazując na ogólny spadek użycia śląskiego słownictwa dialektalnego, a nie tylko germanizmów (Tambor, 2008: 194–198).

[6] Zjawisko to omawiali już Menzel i Hentschel (2017: 31–32, 336–338).

Jolanta Tambor o morfologii fleksyjnej śląszczyzny

Przed podjęciem analizy należy krótko zarysować poglądy Jolanty Tambor na temat morfologii fleksyjnej (Tambor, 2008: 152–170). Sama autorka przyznaje, że rozdział jej monografii poświęcony licznym cechom strukturalnym śląszczyzny musiał koncentrować się na najbardziej wyrazistych zjawiskach (Tambor, 2008: 121). W niniejszym szkicu spośród tych zjawisk zostaną omówione tylko trzy (lub cztery; zob. niżej). Są one widoczne w śląskim zdaniu *Widza ta lampa*, które często pojawia się w literaturze dotyczącej śląszczyzny. Jego ogólnopolskim odpowiednikiem byłoby *Widzę tę lampę*. Chodzi więc przede wszystkim o maksymalnie otwartą, zdenazalizowaną realizację końcówki wokalicznej pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego (1. os. lp. cz.ter.), biernika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego zaimka wskazującego (B. lp. r.ż. z.wsk.) oraz biernika liczby pojedynczej rzeczownika rodzaju żeńskiego zakończonego na *-a* (B. lp. r.ż. rzecz.)[7].

W odniesieniu do końcówki *-ę* zaimka wskazującego (B. lp. r.ż.) należy oczywiście zauważyć, że w potocznej polszczyźnie ogólnej jest ona często zastępowana końcówką *-ą*: *tą*. Stanowi to upodobnienie do paradygmatu przymiotników. Omawiane zdanie można by w polszczyźnie ogólnej analogicznie rozbudować w następujący sposób: *Widzę tę/tą nową lampę*. Biernik liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego przymiotników (B. lp. r.ż. przym.) zostanie włączony do analizy właśnie ze względu na jego potencjalny wpływ na formę zaimka wskazującego. Należy także podkreślić, że – jak wiadomo – przymiotnikowa końcówka *-ą* w mówionej polszczyźnie ogólnej nie ulega denazalizacji do [ɔ] (potocznie możliwe jest zastąpienie [ɔ̃] przez [ɔm] lub [ɔu̯]), podczas gdy wygłosowe *-ę* jest z reguły realizowane jako [ɛ].

W odniesieniu do tych czterech zjawisk stanowisko Jolanty Tambor można w przybliżeniu ująć następująco:

[7] Rzeczowniki rodzaju męskiego na *-a* omawiamy niżej jedynie marginalnie.

a) **B. lp. r.ż. rzecz.** Autorka uznaje tę końcówkę za „fleksyjną" (Tambor, 2008: 155–156), tzn. przynajmniej synchronicznie niewywodzącą się z fonetycznego procesu obniżenia artykulacji z równoczesną denazalizacją. Jako argument na rzecz tego stanowiska przytacza fakt, że nie obserwuje się zastępowania *-ę* przez *-a* w mianowniku liczby pojedynczej rodzaju nijakiego w wyrazach typu *imię* czy *cielę*. Antycypując analizę, należy zauważyć, że rzeczywiście wszystkie (zaledwie 25) poświadczenia korpusowe tych neutrów w mianowniku i bierniku nie wykazują końcówki *-a*.

   Jako rzadszy wariant końcówki Tambor podaje *-y/-i* w wypadku współwystępowania rzeczownika rodzaju męskiego żywotnego z żeńskim żywotnym w jednej frazie nominalnej, np. *przyzywali ojca i matki* (Tambor, 2008: 156). W wypadku rodzaju męskiego niewątpliwie mielibyśmy do czynienia z końcówką dopełniaczową w bierniku odnoszącą się do tzw. kategorii żywotności. Natomiast rzeczowniki rodzaju żeńskiego nie wykazują zróżnicowania według kryterium żywotności. Końcówka *-y/-i* wynika w tym przypadku najwyraźniej z pewnego rodzaju czysto formalnej „powierzchniowej kongruencji". W tym kontekście autorka odnotowuje końcówkę *-y/-i* również przy rzeczownikach rodzaju męskiego kończących się na *-a* typu *wojewoda*. Jednak te maskulina (według niej) mają w bierniku końcówkę *-y/-i* także niezależnie od współwystępowania z rzeczownikiem rodzaju męskiego takim jak *ojciec*. Zjawisko to opiera się wówczas na analogii do bezkońcówkowych (w mianowniku liczby pojedynczej) rzeczowników rodzaju męskiego. W standardowym języku polskim, jak wiadomo, biernik liczby pojedynczej zarówno rzeczowników rodzaju żeńskiego typu *kobieta*, jak i maskulinów typu *wojewoda* wykazuje formalnie osobną końcówkę *-ę*.

b) **B. lp. r.ż. z.wsk.** Tambor wskazuje wyłącznie formę *ta*, czyli końcówkę *-a*, bez alternatywy (Tambor, 2008: 163–164)[8].

[8] Jednocześnie w tym samym miejscu autorka podkreśla, że końcówka ta występuje bez wyjątku u przedstawicieli starszego pokolenia użytkowników języka, co sugeruje, iż wśród młodszych pokoleń pojawiają się odstępstwa od tej reguły.

c) **B. lp. r.ż. przym.** Również tu autorka wymienia tylko jedną końcówkę, mianowicie *-o* (Tambor, 2008: 159–160). Nie wypowiada się natomiast na temat jej genezy. Marcin Maciołek i Jolanta Tambor opisują rozwój *-o* ← *-å* ← *-ā* ← *-aja* dla końcówki mianownika liczby pojedynczej przymiotników w rodzaju żeńskim i przyjmują analogiczne przejście końcówki *-o* z mianownika na biernik (Maciołek, Tambor, 2024: 22). Ponieważ w naszej dalszej analizie uwzględnione zostaną również zaimki odmieniające się jak przymiotniki, należy ponadto zauważyć, że autorka opisuje końcówkę *-a* jako właściwą także zaimkom dzierżawczym (por. Tambor, 2008: 163–164).
d) **1. os. lp. cz.ter.** Tambor i w tym wypadku jednoznacznie podaje końcówkę *-a* (Tambor, 2008: 164–165). Maciołek i Tambor wymieniają poza tym peryferyjne, tj. występujące lokalnie, końcówki *-am*, *-e*, *-ym* (Maciołek, Tambor, 2024: 65).

Podążając za wywodem Tambor, rozszerzone modelowe zdanie śląskie mogłoby mieć postać: *Widza ta nowo lampa*.

Analiza

Jak już wspomniano, podstawę analizy stanowi OKŚM. Ze względu na ograniczenia objętości tekstu nie ma tu możliwości szczegółowego przedstawienia korpusu. Niniejszy artykuł zawiera więc jedynie bardzo ogólne informacje. Cały korpus obejmuje około 285 000 form wyrazowych. W ramach rozmów rodzinnych zebrano materiał językowy od 58 respondentów[9]. Jak to zwykle bywa w tego typu interakcjach, udział mówców w nagraniach jest bardzo zróżnicowany. Należy tu abstrahować od tych różnic. Tabela 1 przedstawia pierwszy ilościowy przegląd analizowanych zjawisk fleksyjnych.

[9] Respondenci mieszkają w następujących miastach: Bytom, Chorzów, Katowice, Orzech, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Świętochłowice, Tarnowskie Góry i Zabrze. W tym regionie spędzili również całe swoje życie, z wyjątkiem nielicznych przypadków krótkotrwałych wyjazdów.

Tabela 1. Częstotliwość występowania końcówek w czterech analizowanych zjawiskach

	Końcówka / Zjawisko	*-a*	*-e* (*-ę*)	*-ą*	*-o*	*-ó*	*-u*	-(V)*m*	N
a	B. lp. r.ż. rzecz.	**1718**[a]	***482***[b]	0	42	1	2	0	2247
b	B. lp. r.ż. z.wsk.	**275**	0	*18*[c]	0	0	0	*25*[c]	318
c	B. lp. r.ż. przym.	127[e]	0	***65***[d]	**466**	0	0	***111***[d]	769
d	1. os. lp. cz.ter.	**1658**	***710***	0	0	0	0	22	2390

Legenda: a – pogrubionym pismem prostym zapisano wartości końcówek, które według Tambor można uznać za zwyczajowy przypadek śląskiego uzusu; b – kursywą zapisano wartości dotyczące końcówek wynikających z wpływu języka ogólnopolskiego – pogrubienie wskazuje tu na kwantytatywną ważność; c/d – końcówki *-ą*/-(V)*m* oceniano ilościowo łącznie, ponieważ są one fonetycznymi realizacjami jednego morfemu końcówkowego; e – istotne ilościowo wewnątrzśląskie zrównanie analogiczne z deklinacją rzeczowników rodzaju żeńskiego lub z deklinacją zaimka wskazującego.

Źródło: opracowanie własne.

Ogólnie rzecz biorąc, możemy potwierdzić, że końcówki opisane przez Jolantę Tambor jako regularne dla czterech kontekstów fleksyjno-morfologicznych (Tambor, 2008) rzeczywiście są zdecydowanie najczęstsze w korpusie (wyróżnione w tabeli 1 pogrubionym pismem prostym) – co oczywiście nie powinno dziwić. Istnieje jednak szereg odchyleń, które pod względem ilościowym nie są marginalne. W wypadku B. lp. r.ż. rzecz. końcówka (według autorki) regularna stanowi około 75% wszystkich zaświadczeń. W 1. os. lp. cz.ter. udział ten spada do około 70%, a w B. lp. r.ż. przym. nawet do 60%. Tylko w B. lp. r.ż. z.wsk. jest on dość wysoki i wynosi powyżej 85%.

W dalszych rozważaniach skupimy się na odchyleniach od śląskiego uzusu, przede wszystkim w pierwszych trzech wypadkach. Z niektórymi z nich wiążą się również pewne ogólne pytania dotyczące sytuacji śląszczyzny.

Ujęte w tabeli 1 frekwencje możemy skomentować następująco:

a) **B. lp. r.ż. rzecz.** Drugą najczęstszą końcówką po *-a* jest ustne *-e*. Stosunek ilościowy między nią a śląską końcówką standardową *-a*

wynosi około 1:3,5. Końcówka *-e* (*-ę*) nie jest więc zjawiskiem marginalnym. Można ją zinterpretować jako wpływ mówionej polszczyzny ogólnej, w której – jak wspomniano wyżej – wymowa zdenazalizowana stanowi normę. Realizacja nosowa, czyli *-ę*, jest znacznie rzadsza, nie tylko w tym przypadku, lecz także w dwóch pozostałych analizowanych kontekstach, w których teoretycznie nie można jej wykluczyć: w B. lp. r.ż. z.wsk. oraz w 1. os. lp. cz.ter. (zob. niżej). Stosunkowo wysoka frekwencja *-e* potwierdza również sformułowane wcześniej założenie o wpływie polszczyzny ogólnej na mowę śląską Górnoślązaków (o czym więcej poniżej).

Ponadto można zaobserwować trzecią końcówkę: *-o* (lub *-ó* – tylko raz), z 41 poświadczeniami. Tambor nie wymienia jej dla biernika, lecz tylko dla mianownika rodzaju żeńskiego (M. lp. r.ż. rzecz.) wyrazów obcych, jako kontynuację dawnych *-ija/-yja* (Tambor, 2008: 154). Podaje też parę innych przykładów, takich jak *mszo* i *wieczerzo*. Według autorki końcówka *-o* jest zjawiskiem „pogranicznym fonetyczno-fleksyjnym, prawie zleksykalizowanym" (Tambor, 2008: 154). W bierniku oczywiście nie można tłumaczyć jej występowania (przynajmniej synchronicznie) zdenazalizowanym *-ą* ani formą rozszczepioną na samogłoskę ustną i spółgłoskę nosową. W korpusie bowiem dla B. lp. r.ż. rzecz. nie są poświadczone ani *-ą*, ani *-om*. Spośród 41 poświadczeń 33 rzeczywiście należą do rzeczowników zapożyczonych z wygłosem tematu na *-j*, a 8 razy wystąpiła forma *mszo*. Maciołek i Tambor uznają końcówkę *-o* w wyrazach typu *religio*, *milicjo*, *mszo* za rozpowszechnioną, nie tylko w mianowniku, lecz także w bierniku (Maciołek, Tambor, 2024: 23). Częstsza, przynajmniej w M. lp. r.ż. rzecz., dla rzeczowników zapożyczonych z wygłosem tematu na *-j* jest jednak końcówka *-a* (46 poświadczeń), a w korpusie nie ma poświadczenia dla *msza*, tylko dla *mszo*. W każdym razie końcówka *-o* stanowi wewnątrzśląskie odstępstwo od normy z końcówką *-a*, której rozszerzenie się Maciołek i Tambor interpretują jako wpływ mianownika na biernik, tj. jako tendencję do synkretyzmu między tymi przypadkami (Maciołek, Tambor, 2024: 23).

W tabeli 1 nie uwzględniono końcówki *-y/-i*, którą Tambor określa jako rzadką przy femininach (semantycznie) żywotnych (we współwystępowaniu z rzeczownikiem żywotnym w jednej frazie nominalnej) (Tambor, 2008: 156). W korpusie końcówka ta ma charakter całkowicie peryferyjny – pojawia się tylko dwa razy w formie *mamy*, i to bez towarzyszącego rzeczownika rodzaju męskiego żywotnego. Uwaga Tambor dotycząca *-y/-i* przy osobowych rzeczownikach męskich na *-a* w mianowniku wydaje się natomiast uzasadniona. W materiałach korpusowych występuje ich jednak tylko kilkadziesiąt, przy czym formy na *-a*, *-e* oraz *-y/-i* poświadczone są mniej więcej po równo: resp. 7, 6 i 8 zaświadczeń.

b) **B. lp. r.ż. z.wsk.** Forma *ta*, wskazana przez Tambor jako jedyna (Tambor, 2008: 164), zdecydowanie dominuje w korpusie i stanowi około 85% poświadczeń. Jedna lub dwie konkurencyjne formy *tą/tom* wynikają z wpływu polszczyzny ogólnej, który jednak w przypadku zaimka wskazującego[10] z udziałem około 15% jest wyraźnie słabszy niż w pozostałych trzech analizowanych kontekstach.

c) **B. lp. r.ż. przym.** W analizie tego kontekstu uwzględniono nie tylko „właściwe" przymiotniki, lecz także zaimki, imiesłowy przymiotnikowe, liczebnik główny *jeden* oraz liczebniki porządkowe, przy czym wykluczono przymiotniki substantywizowane. W przypadku tzw. zaimków przymiotnikowych oczywiście wyłączono z analizy formę B. lp. r.ż. z.wsk., ponieważ została ona osobno omówiona z powodu specyficznej wariacji *-ę/-ą* w polszczyźnie potocznej.

Jedyna wskazana przez Tambor końcówka *-o* (Tambor, 2008: 159–160) stanowi w korpusie tylko około 60% poświadczeń. Dwie inne końcówki: *-ą* oraz (dwukrotnie częstsze) *-om* (*-óm*), które w świetle wcześniejszych uwag można interpretować jako warianty fonetyczne jednej końcówki morfologicznej, obejmują nieco mniej niż jedną czwartą przypadków. Jako rezultat wpływu (potocznej) polszczyzny

[10] O zaimkach dzierżawczych, dla których Tambor odnotowuje równie silne rozpowszechnienie form z końcówką *-a* (Tambor, 2008: 163), zob. niżej.

ogólnej są one odpowiednikiem końcówki *-e* (← *-ę*) przy rzeczownikach żeńskich.

Pozostałe około 15% przykładów przymiotnikowych wykazuje (niewymienioną przez Tambor) końcówkę *-a* (Tambor, 2008: 159–160), czyli tę samą, która występuje przy rzeczownikach oraz w formie zaimka wskazującego *ta*. Trudno *ad hoc* rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia ze zrównaniem z formą rzeczownikową czy z formą zaimka wskazującego.

Jak wskazano wyżej, w przypadku B. lp. r.ż. przym. uwzględniono nie tylko przymiotniki *sensu stricto* (tj. tzw. przymiotniki jakościowe) oraz odmieniające się przymiotnikowo imiesłowy (jednak bez substantywizacji), lecz także odmieniający się jak przymiotnik liczebnik *jeden* oraz zaimki odmieniające się przymiotnikowo (z wyjątkiem *ten*/*ta*).

W odniesieniu do występowania *-a* w odmianie przymiotnikowej w B. lp. r.ż. w badanym korpusie można stwierdzić, co następuje:

- w przypadku przymiotników jakościowych końcówka *-a* praktycznie nie występuje. Odnotowano jedynie trzy przykłady dla przymiotników postpozycyjnych: *Matka boska*, *masa krytyczna*, *zupa pomidorowa*. W tych przypadkach znaczenie wskazuje na proces jeśli nie uniwerbizacji, to tworzenia stałych frazemów z segmentem rzeczownikowym i przymiotnikowym;
- bardzo często końcówka *-a* występuje w liczebniku *jeden*, tj. w formie żeńskiej w bierniku. Spośród 98 jej wystąpień aż 79 przypada na formę *jedna*. Oprócz tego odnotowano 17 wystąpień *jednom* lub *jedną* i tylko 2 *jedno*. Ogółem wyraźnie dominują użycia substantywno-zaimkowe. Konstrukcje typu *jedna* + rzeczownik są zdecydowanie rzadsze;
- przy zaimkach dzierżawczych odnotowano łącznie 52 poświadczenia *-a*[11]. Największą frekwencję mają formy z tematem na *-j*

[11] W analizie uwzględniono wyłącznie zaimki dzierżawcze pierwszej i drugiej osoby oraz zwrotny zaimek dzierżawczy *swój*.

(*mój*, *twój*, *swój*), z 39 wystąpieniami wobec *-ą/-om* w zaledwie 4 przypadkach (por. Tambor, 2008: 163–164). Zaimki dzierżawcze z tematem na *-sz* (*nasz*, *wasz*), jak się zdaje, wykazują (przy ogólnie niskiej liczbie poświadczeń) równowagę ilościową: 5 dla *-a* vs 4 dla *-ą/-om*;

- sporadycznie *-a* pojawia się również w innych zaimkach oraz liczebnikach porządkowych. Charakterystyczne jest tu peryferyjne występowanie *taka*, z tylko 2 poświadczeniami wobec ogółem 180, tj. odpowiednio 178 przykładów dla *tako* (rzadziej *takom*, *taką*).

Zjawisko rozszerzania się końcówki *-a* jako wykładnika B. lp. r.ż. na inne części mowy o fleksji przymiotnikowej, poza formami zaimków wskazujących i dzierżawczych, zasługuje na dalsze badania. W przypadku prototypowych przymiotników, takich jak jakościowe, końcówka ta (niemal) nie występuje. Tak więc przykładowe zdanie *Widza ta *now**a** lampa* we współczesnej śląszczyźnie byłoby niegramatyczne.

d) **1. os. lp. cz.ter.** Zgodnie z opisem Jolanty Tambor dominuje tu końcówka *-a* (Tambor, 2008: 164–165). Mimo to wpływ polszczyzny ogólnej jest dość wyraźny. Zdenazalizowana końcówka *-e* jako typowa potoczna wymowa standardowej *-ę* (ostatnia w korpusie występuje rzadziej) ma prawie 30% poświadczeń.

Na marginesie można wspomnieć o końcówkach typu -V*m*. W zaledwie 2 z 22 przypadków pojawia się *-em* (a nie *-a* lub *-e*) – w *piszem*, w którym Tambor przyjmuje „rozłożoną końcówkę" (Tambor, 2008: 165). W pozostałych przypadkach zarejestrowano *-om*. Końcówki te nie wywodzą się oczywiście z *-ą*, lecz z przejścia tych form do innej klasy fleksyjnej: *dawać – dawom* zamiast *daja/daje* ← *daję*; *wstawać – wstawom* zamiast *wstaja/wstaje* ← *wstaję*.

Dyskusja nad wpływem polszczyzny na morfologię fleksyjną współczesnej śląszczyzny

Zasadnicza hipoteza niniejszego szkicu zakładała, że wpływ polszczyzny ogólnej, wyraźnie widoczny w leksyce, może znajdować odzwierciedlenie także w morfologii fleksyjnej śląszczyzny, choć w mniejszym stopniu. Przedstawione wyżej wyniki analizy ilościowej przynajmniej częściowo potwierdzają tę hipotezę: wpływ polszczyzny ogólnej na mowę Górnoślązaków jest wyraźny, aczkolwiek w czterech analizowanych przypadkach dominują typowo śląskie końcówki fleksyjne.

Dla interpretacji socjolingwistycznej szczególnie istotne jest m.in. pytanie, czy formy wynikające z interferencji polszczyzny ogólnej są równomiernie reprezentowane u wszystkich respondentów korpusu. W ramach OKŚM zbierano również dane socjobiograficzne. Między innymi poproszono mówców o ocenę częstotliwości używania śląszczyzny i polszczyzny na sześciostopniowej skali od 1 (bardzo często) do 6 (nigdy). Tabela 2 pokazuje samoocenę 58 respondentów dotyczącą częstotliwości używania przez nich tych dwóch kodów.

Tabela 2. Samoocena respondentów dotycząca częstotliwości używania kodów śląskiego i polskiego

Kod	**Śląski**		**Polski**	
Samoocena	**N**	**%**	**N**	**%**
bardzo często	32	58	15	32
często	13	24	14	30
czasami	7	13	15	32
rzadko	1	2	3	6
bardzo rzadko	1	2	–	–
nigdy	1	2	–	–
ogółem	55	100	47	100
bez odpowiedzi	3		11	

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, 3 respondentów nie podało informacji dotyczących częstotliwości używania śląskiego, a aż 11 nie udzieliło odpowiedzi w odniesieniu do polskiego. Z drugiej strony tabela 2 (zob. komórki zaznaczone na szaro) pokazuje również, że około 95% badanych osób posługuje się oboma kodami przynajmniej czasami. Śląszczyzny używa często lub nawet bardzo często nieco ponad 80%, a polszczyzny ponad 60%. Pokazuje to, że istnieje duży odsetek respondentów, którzy stosunkowo często posługują się oboma kodami. Tego rodzaju względnie zbalansowana „dwukodowość" jest oczywiście zjawiskiem normalnym we współczesnej śląszczyźnie.

Naturalnie pojawia się zatem pytanie: w jakim stopniu taka równowaga lub przeciwnie – nierównowaga – wpływa na śląski? W naszym materiale możemy to zweryfikować dla tych respondentów, którzy podali dane dotyczące częstotliwości używania obu kodów. Dotyczy to 42 badanych. Pozostałych 16 nie może zostać uwzględnionych w analizie, jednak wspomnianych 42 respondentów dostarczyło niemal 80% materiału, tak więc podstawa materiałowa jest niewątpliwie solidna.

W celu określenia równowagi lub nierównowagi w zakresie częstotliwości używania obu kodów od wartości oznaczającej częstotliwość używania śląszczyzny odejmowano odpowiednią wartość dla polszczyzny. Jeśli więc respondent bardzo często używa śląszczyzny, a rzadko polszczyzny, wynik odejmowania wynosi „3" („1 – 4"); dodatnia wartość „+3" oznaczałaby wyraźną przewagę używania kodu polskiego. Wartości te stanowią zatem indeks ilościowej relacji między oboma kodami u respondentów. Zależności te ilustruje tabela 3.

Tabela 3. Relacja częstotliwości używania kodów śląskiego i polskiego

Indeks	N respondentów	N w grupie	Grupa	Numer grupy
-3	3	16	wyraźna przewaga śląszczyzny	I
-2	13			
-1	6	23	równowaga śląszczyzny i polszczyzny	II
0	8			
1	9			
2	3	3	wyraźna przewaga polszczyzny	III
3	0			
ogółem	42			

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentów deklaruje zatem albo wyraźną przewagę używania śląszczyzny (16 osób – grupa I), albo względnie zrównoważone używanie obu kodów (23 osoby – grupa II) – łącznie 39 spośród 42 respondentów. Jedynie 3 osoby wskazują wyraźnie częstsze stosowanie polszczyzny (w kolejnej analizie ilościowej pomijamy te osoby, ponieważ ich liczba jest zbyt mała).

Na przykładzie dwóch z omówionych wyżej przypadków, tj. B. lp. r.ż. rzecz. oraz 1. os. lp. cz.ter., sprawdzimy, czy przy równowadze częstotliwości używania obu kodów udział „polskich" końcówek jest wyższy niż udział „śląskich", czyli porównamy respondentów z grupy II z tymi z grupy I, używającymi śląskiego wyraźnie częściej niż polskiego. W odniesieniu do obu zjawisk koncentrujemy się na „śląskiej" końcówce *-a* oraz „polskiej" *-e*, które łącznie stanowią niemal 100% poświadczeń.

Tabela 4. Dwukodowość a wpływ polszczyzny na fleksję śląszczyzny

Zjawisko	**B. lp. r.ż. rzecz.**		**1. os. lp. cz.ter.**	
Grupa	**I**	**II**	**I**	**II**
Końcówka	**śl. > pol.**	**śl. ≈ pol.**	**śl. > pol.**	**śl. ≈ pol.**
-a	414	833	454	771
-e	43	299	71	480
-a	91%	74%	86%	62%
-e	9%	26%	14%	38%

Źródło: opracowanie własne.

Pierwszym wynikiem tej analizy jest stwierdzenie, że nie tylko przy wyraźnej przewadze śląszczyzny nad polszczyzną, lecz także przy mniej więcej równym zakresie używania obu kodów „śląska" końcówka *-a* w obu badanych zjawiskach występuje zdecydowanie częściej niż „polska" *-e* (*-ę*). Drugie spostrzeżenie jest jednak takie, że udział ogólnopolskiego *-e* (*-ę*) w grupie II, tj. u respondentów, którzy używają śląskiego i polskiego mniej więcej równie często, niemal się potraja (zob. ostatni wiersz tabeli 4). Im częściej użytkownicy śląskiego posługują się na co dzień polskim, tym silniejszy jest wpływ polskiego na ten pierwszy.

Śląszczyzna i polszczyzna ogólna to dwa kody blisko spokrewnione genetycznie, które dodatkowo wykazują dużą zgodność pod względem zarówno strukturalno-kategorialnym (morfologia, składnia), jak i strukturalno-materiałowym (końcówki fleksyjne, leksemy). W takich konstelacjach zjawisko przełączania i mieszania kodów w codziennym używaniu języka jest powszechne. Obok intersentencjalnego i intrasentencjalnego (dot. poszczególnych fraz zdania) przełączania kodów wszechobecne w wypadku intensywnego kontaktu dwóch podobnych do siebie kodów bywa również mieszanie kodów w węższym, specyficznym znaczeniu, czyli typ, który Pieter Muysken określa jako „kongruentną

leksykalizację" (Muysken, 2000). Zachodzi ona nawet w obrębie granic formy wyrazu, np. na połączeniu tematu z końcówką. Należy tu również uwzględnić obserwację Johna Kennetha Chambersa, zgodnie z którą osoby dwujęzyczne rozwijają umiejętność sytuacyjnego dawkowania udziału obu kodów w aktualnym akcie komunikacji (Chambers, 2002). Zjawisko to powinno także znajdować odzwierciedlenie w OKŚM, który jednak dotychczas nie został pod tym względem przeanalizowany. Jest to zatem zadanie na przyszłość.

Można wobec tego postawić pytanie: czy polskie końcówki fleksyjne pochodzą z fragmentów polskojęzycznych w korpusie, a więc wynikają z intersentencjalnego lub intrasentencjalnego przełączania kodów między śląskim a polskim? W tym miejscu warto jedynie stwierdzić, że materiał korpusowy zgromadzony przez zespół katowicki jest bardzo silnie nacechowany śląsko. W pojedynczych przypadkach można oczywiście zaobserwować przełączanie kodów między zdaniami lub między ich częściami. Istotna część wpływu polszczyzny ogólnej realizuje się jednak „intrasentencjalnie", jako zjawisko mieszania kodów w ścisłym sensie, tj. przede wszystkim typu „kongruentnej leksykalizacji" w sensie Muyskena (2000). Pozostaje to do zbadania.

W tym ostatnim przypadku pojawia się z kolei pytanie: czy polskie końcówki w śląszczyźnie mówionej występują przede wszystkim przy leksemach, które można uznać za zapożyczenia z polszczyzny ogólnej? W intensywnym i ekstensywnym kontakcie językowym między dwoma blisko spokrewnionymi i strukturalnie podobnymi językami, jak ma to miejsce w obrębie języków słowiańskich, wpływ politycznie i społecznie dominującego kodu na morfologię fleksyjną kodu podporządkowanego jest w dużej mierze epifenomenem wpływu leksykalnego (por. Menzel, Hentschel, 2017; bardziej szczegółowo Hentschel, 2026). Jak wykazali Hentschel, Tambor i Fekete, germanizmy leksykalne w śląszczyźnie po II wojnie światowej zostały w znacznym stopniu wyparte przez leksemy ogólnopolskie (Hentschel, Tambor, Fekete, 2021, 2022). Bardzo prawdopodobna jest hipoteza, że również różne „autentycznie śląskie" leksemy zostały w ciągu ostatnich trzech czwartych wieku wyparte przez

leksemy ogólnopolskie. W odniesieniu do tego zjawiska, jak również do przełączania i mieszania kodów w realnie praktykowanej mowie śląskiej, brak – o ile nam wiadomo – empirycznie ugruntowanych badań. Kwestie te niestety nie mogą być tu dalej analizowane.

Uwagi końcowe

Jolanta Tambor, jak pokazano wyżej, w ślad za Władysławem Lubasiem już prawie 20 lat temu stanowczo opowiadała się za uwzględnianiem w dialektologii dialektów miejskich[12], co wówczas spotkało się z niezbyt przychylnym przyjęciem przez badaczy pracujących w metodologii tradycyjnej. Jednak metodycznie, jak się zdaje, Jubilatka odwołuje się do dominującej szkoły dialektologicznej, która przez wiele dziesięcioleci (nie tylko w Polsce, lecz także np. w Niemczech) była nastawiona na odnajdywanie w dialektach śladów średniowiecznych plemion, jak przyznaje wybitny polski dialektolog Karol Dejna (1998: 17). Tradycyjne podejście dialektologiczne zakłada, że w dialektach i gwarach ignoruje się na ogół wszystko, co uznawane jest za „nierodzime" oraz „stosunkowo nowe". Nie oddaje to jednak realiów dialektów miejskich, w tym miejskiego koine, które bez wątpienia rozwijało się na obszarze przemysłowym Śląska. To, co jest uznawane za „rzekomo nierodzime", czyli tu „nieśląskie", bo np. ogólnopolskie, należy ujmować deskryptywnie i badać pod kątem integracji (głębokiej czy powierzchniowej) z tym, co jest uważane za rodzime, nawet jeśli niektóre wyniki mogą być postrzegane jako „zakłócające" proces emancypacji zdominowanego kodu. Nieraz można odnieść wrażenie, że zanikanie germanizmów leksykalnych na rzecz leksemów ogólnopolskich jest wartościowane

[12] Uwzględnianie terenów miejskich na Śląsku Cieszyńskim jako gwarowych, związanych z otaczającym je środowiskiem wiejskim, zdarzało się już wcześniej w pracach Zbigniewa Grenia (zob. np. Greń, 1995).

pozytywnie i chętnie opisywane, a zastępowanie „prawdziwie" śląskich leksemów oraz końcówek, bez wątpienia korzystne dla kodyfikacji śląszczyzny, leksemami i końcówkami ogólnopolskimi – ignorowane, co odpowiada podejściu dialektologii tradycyjnej.

O purystycznym charakterze kodyfikacji języka decydują uwarunkowania polityczne oraz ostatecznie akceptacja lub brak akceptacji dążeń purystycznych w społeczeństwie. Badania i nauczanie w ujęciu socjolingwistycznym lub „socjodialektologicznym" (por. Hentschel, 2022) nie powinny jednak wprowadzać puryzmu do swojej metodologii.

Morfologia fleksyjna śląszczyzny (i nie tylko ona) obejmuje znacznie więcej interesujących zjawisk, które według Siuciak wciąż wymagają badań empirycznych (Siuciak, 2025). OKŚM, który powstał dzięki Jolancie Tambor i jej zespołowi, stanowi podstawę nie tylko do analizy wielu zagadnień, lecz także do kontynuacji współpracy naukowej między Katowicami a Oldenburgiem.

Literatura

Chambers J.K., 2002, *Patterns of Variation Including Change*, w: *The Handbook of Language Variation and Change*, eds. J.K. Chambers, P. Trudgill, N. Schilling-Estes, Blackwell, Oxford, s. 349–372.

Dejna K., 1998, *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, w: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, *Prace Wydziału I – Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii*, red. S. Gala, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 13–22.

Greń Z., 1995, *Problematyka językowa Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy*, „Kwartalnik Opolski", nr 1 (41), s. 3–13.

Grybosiowa A., 1998, *Wartościowanie gwary śląskiej. Mity i rzeczywistość*, w: *Prace językoznawcze*, t. 25, *Studia historycznojęzykowe*, red. O. Wolińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 40–47.

Hentschel G., 2018, *Das Schlesische: weder Dialekt noch Sprache?*, „Jahrbuch des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa", Bd. 26, s. 183–204.

Hentschel G., 2022, *Socjodialektologia ilościowa. Zróżnicowanie regionalne i społeczne regiolektu śląskiego na przykładzie żywotności niemieckich zapożyczeń*, „Postscriptum Polonistyczne", nr 1 (29), s. 1–28, https://doi.org/10.31261/PS_P.2022.29.14.

Hentschel G., 2026, *Inflectional Morphology in Ukrainian-Russian Code-Mixing – On Endings and Stems of Main Lexical Word Classes in Suržyk*, „Russian Linguistics", vol. 50 (*Special Issue on Suržyk*) [w druku].

Hentschel G., Tambor J., Fekete I., 2021, *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart. Mit Kommentaren zur Etymologie / Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim. Z komentarzami etymologicznymi*, BIS Verlag, Oldenburg, http://oops.uni-oldenburg.de/4788/.

Hentschel G., Tambor J., Fekete I., 2022, *Das Schlesische und seine Sprecher: Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen / Śląski lekt i jego użytkownicy. Rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w śląskim lekcie*, Peter Lang, Berlin etc., https://doi.org/doi:10.3726/b18745.

Lubaś W., 1976, *Badania nad językiem mieszkańców Katowic*, w: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, red. W. Lubaś, Uniwersytet Śląski, Katowice, s. 41–48.

Lubaś W., 2000, *Europejski językowy globalizm i etnonacjonalny separatyzm*, w: *Kultura, język, edukacja*, t. 3, red. R. Mrózek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 87–103.

Maciołek M., Tambor J., 2024, *Głoski śląskie. Z zagadnień fonetyki i fonologii współczesnego języka śląskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Menzel T., Hentschel G., 2017, *Flexionsmorphologische Irregularität im innerslavischen Sprachkontakt. Sprachinhärente Präferenzen oder politisch-soziale Dominanz: Russisch vs. Weißrussisch / Ukrainisch – Polnisch vs. Kaschubisch / Lemkisch*, Peter Lang, Frankfurt/M. etc.

Muljačić Ž., 1989, *Über den Begriff „Dachsprache"*, w: *Status and Function of Languages and Language Varieties*, Hrsg. U. Ammon, De Gruyter, Berlin, s. 256–277, https://doi.org/doi:10.1515/9783110860252.256.

Muysken P., 2000, *Bilingual Speech: A Typology of Code-Mixing*, Cambridge University Press, Cambridge.

Siuciak M., 2025, *„Język śląski" – czyli o mieszaniu porządków*, „Poznańskie Studia Polonistyczne – Seria Językoznawcza", t. 32 (52), nr 2, s. 329–346, https://doi.org/doi:10.14746/pspsj.2025.32.2.24.

Tambor J., 2006/2008 (wyd. 2), *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Tambor J., 2010, *O potrzebie szerszych badań nad współczesną śląszczyzną*, w: *Deficyty badań śląskoznawczych*, red. M.S. Szczepański, T. Nawrocki, A. Niesporek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 57–66.

Tambor J., 2011, *Oberschlesien – Sprache und Identität*, Georg Olms Verlag, Hildesheim, Zürich–New York.

GERD HENTSCHEL – Professor Emeritus, Institute of Slavic Studies, Carl von Ossietzky University of Oldenburg, Deutschland / prof. em. dr hab., Instytut Slawistyki, Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego, Oldenburg, Niemcy.

For more than four decades, Gerd Hentschel has conducted research on phenomena of language contact, with particular emphasis on Polish-German and intra-Slavic contact. His work encompasses phonetics and phonology, inflectional morphology, morphosyntax, and the lexicon. A central focus of his research has been linguistic borrowing and language and dialect mixing, together with their theoretical foundations. Methodologically, his work is characterized by the compilation and analysis of large linguistic corpora and databases. These analyses employ quantitative and statistical methods to investigate patterns of language variation and contact-induced change. The following publications are relevant to the Silesian language: *Das Schlesische und seine Sprecher: Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen / Śląski lekt i jego użytkownicy. Rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w śląskim lekcie* [The Silesian Lekt and Its Users: The Spread, Social Attitudes, and the Vitality of Germanisms in Silesian] (with J. Tambor and I. Fekete; Berlin 2002); *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart. Mit Kommentaren zur Etymologie / Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim. Z komentarzami etymologicznymi* [Frequency Dictionary of German Loanwords in Contemporary Silesian: With Etymological Comments] (with J. Tambor and I. Fekete; Oldenburg 2021); *Języki regionalne: zagrożenie czy umocnienie polskiej*

wspólnoty językowej? [Regional Languages: A Threat or a Chance for Strengthening the Polish Language Community?] („Postscriptum Polonistyczne" 2022, nr 1 [29]).

Od ponad czterech dekad zajmuje się zjawiskami kontaktu językowego, zwłaszcza polsko-niemieckiego oraz wewnątrzsłowiańskiego. Jego badania obejmują fonetykę i fonologię, morfologię fleksyjną, morfoskładnię oraz leksykę. Szczególne miejsce w jego działalności naukowej zajmują zagadnienia zapożyczeń językowych oraz mieszania się języków i dialektów, wraz z ich ujęciem teoretycznym. Pod względem metodologicznym jego prace polegają zarówno na tworzeniu, jak i na analizowaniu obszernych korpusów językowych oraz baz danych. W tych analizach wykorzystywane są metody ilościowe i statystyczno-analityczne. W odniesieniu do języka śląskiego istotne są następujące publikacje: *Das Schlesische und seine Sprecher: Etablierung in der Gesellschaft, Attitüden, Vitalität der Germanismen / Śląski lekt i jego użytkownicy. Rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w śląskim lekcie* (z J. Tambor i I. Feketem; Berlin 2002); *Frequenzwörterbuch deutscher Lehnwörter im Schlesischen der Gegenwart. Mit Kommentaren zur Etymologie / Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim. Z komentarzami etymologicznymi* (z J. Tambor i I. Feketem; Oldenburg 2021); *Języki regionalne: zagrożenie czy umocnienie polskiej wspólnoty językowej?* („Postscriptum Polonistyczne" 2022, nr 1 [29]).

E-mail: gerd.hentschel@uol.de

VICTORIA STEINFELD-LIDZBARSKI – MA, Institute of Slavic Studies, Carl von Ossietzky University of Oldenburg, Deutschland / mgr, Instytut Slawistyki, Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego, Oldenburg, Niemcy.

Victoria Steinfeld-Lidzbarski is a research assistant and doctoral candidate at the Institute of Slavic Studies, Carl von Ossietzky University of Oldenburg. After participating in the Institute's lexicographic research projects on loanwords in Silesian and Polish. She is currently working on her doctoral dissertation on variation in the form and distribution of German loanwords in Polish dialects. Her research interests include linguistics, language contact, borrowings, code-mixing, phonology, and lexicography.

Jest asystentką i doktorantką w Instytucie Slawistyki Uniwersytetu Carla von Ossietzky'ego w Oldenburgu. Brała udział w leksykograficznych projektach badawczych realizowanych przez Instytut, poświęconych analizie zapożyczeń w śląszczyźnie i polszczyźnie. Obecnie pracuje nad rozprawą doktorską na temat aspektów zróżnicowania i wariantywności zapożyczeń niemieckich w dialektach polskich na planie wyrażenia. Zainteresowania naukowe: językoznawstwo, kontakty językowe, zapożyczenia i mieszanie kodów, fonologia, leksykografia.

E-mail: victoria.steinfeld-lidzbarski1@uol.de

JAN PATRICK ZELLER – Professor, Institute of Slavic Studies, Carl von Ossietzky University of Oldenburg, Deutschland / prof. dr, Instytut Slawistyki, Uniwersytet Carla von Ossietzky'ego, Oldenburg, Niemcy.

Jan Patrick Zeller conducts research on the Slavic languages spoken in Poland, Belarus, Ukraine, and Russia. His research focuses on the relationship between language and society, as well as between language and cognition. He has a particular interest in language contact, multilingualism, and linguistic variation. His major publications include: *Phonische Variation in der weißrussischen „Trasjanka". Sprachwandel und Sprachwechsel im weißrussisch-russischen Sprachkontakt* [Phonic Variation in the Belarusian "Trasyanka": Language Change and Change of Language in the Belarusian-Russian Language Contact] („Studia Slavica Oldenburgensia" 2015, Bd. 27); *Attitudes on Languages, Identities and Politics at the Ukrainian Black Sea Coast in 2020/21* („Russian Linguistics" 2022, vol. 46); *Russian Verbal Aspect and the Activation of Event Knowledge: Processing Typical and Atypical Location Adverbials in Perfective and Imperfective Sentences* (with Ch. Clasmeier; „Language and Cognition" 2025, vol. 17).

Prowadzi badania nad językami słowiańskimi używanymi w Polsce, Białorusi, Ukrainie i Rosji. Jego działalność naukowa koncentruje się na relacjach między językiem a społeczeństwem oraz językiem a procesami poznawczymi. Szczególną uwagę poświęca zagadnieniom kontaktów językowych, wielojęzyczności oraz zróżnicowania językowego. Najważniejsze publikacje: *Phonische Variation in der weißrussischen „Trasjanka". Sprachwandel und Sprachwechsel im weißrussisch-russischen Sprachkontakt* [Zróżnicowanie foniczne w białoruskiej

„trasjance". Zmiana językowa i przełączanie języków w białorusko-rosyjskim kontakcie językowym] („Studia Slavica Oldenburgensia" 2015, Bd. 27); *Attitudes on Languages, Identities and Politics at the Ukrainian Black Sea Coast in 2020/21* [Języki, tożsamości i polityka na ukraińskim wybrzeżu Morza Czarnego w 2020/21] („Russian Linguistics" 2022, vol. 46); *Russian Verbal Aspect and the Activation of Event Knowledge: Processing Typical and Atypical Location Adverbials in Perfective and Imperfective Sentences* [Rosyjski aspekt czasownikowy a aktywizacja wiedzy o zdarzeniach. Przetwarzanie typowych i atypowych okoliczników miejsca w zdaniach dokonanych i niedokonanych] (z Ch. Clasmeier; „Language and Cognition" 2025, vol. 17).

E-mail: jan.patrick.zeller@uol.de